GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., Inseracyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 212. Sobota 14. września 1850. **Rok bieżący gazety 39.**

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hyszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Grecya. — Turcya. — Rzecz domowa. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 10. września. Dnia 11. września wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany LXXV zeszyt powszechnego dziennika rządowego ustaw państwa w madjarsko-niemieckiem, romańsko-niemieckiem i serbsko-iliryjsko-niemieckiem podwójnem wydaniu.

Zeszyt ten wyszedł dnia 21. czerwca 1850 tymczasem tylko w niemieckim języku, a dnia 26. sierpnia w włosko-niemieckiem, kroacko-niemieckiem i ruteńsko-niemieckiem podwójnem wydaniu i zawiéra pod

Nr. 238. Rozporządzenie cesarskie z d. 16. czerwca 1850, którem uchwalono różne postanowienia o dalszem kierowaniu regulacyą Cisy przez administracyę państwa, a dla jej wykonania przyzwolono roczną zapomogę 100.000 złr. m. k. ze skarbu państwa na lat pięć.

Lwów, 2. września. Wyrokiem sądu wojennego skazana Katarzyna Czerwin, rodem z Dobromila, obwodu Sanockiego, 36 lat mająca, religii r. kat., mężatka, kielnerka, za zaniedbane zamknięcie szynku swego o przeznaczonym czasie, na czterodniowy areszt, a wykonanie kary zaczęło się.

Z c. k. sądu wojennego.

Lwów, 3. września. Wyrokiem prawnym w wyższej instancyi potwierdzonym skazani zostali: Mayer Adam, rodem ze Lwowa, 54 lat mający, żonaty, szynkarz, za zaniedbane przylepienie ogłoszenia z dnia 13. lutego r. b. i niezamknięcie szynku o czasie przepisanym na zapłacenie 5 złr. m. k. na rzecz tutejszego funduszu ubogich i czterodniowy areszt; Stefan Nowak, rodem z Fiszier, Obojskiego komitatu w Węgrzech, 56 lat mający, religii r. kat., żonaty, szynkarz, za zaniedbane zamknięcie swego szynku o czasie przeznaczonym, na sześciodniowy areszt; Michał Dąbrowski, rodem ze Lwowa, 38 lat mający, religii r. kat., żonaty, szynkarz, za zaniedbane zamknięcie swego szynku o czasie przepisanym, na czterodniowy areszt; Dawid Ber Kaufmann, rodem ze Lwowa, 68 lat mający, izraelita, żonaty, szynkarz; Nathan Bombach, rodem ze Lwowa, 29 lat mający, izraelita, bezżenny, szynkarz, za zaniedbane przylepienie ogłoszenia z d. 13. lutego r. b. każdy na zapłacenie 5 złr. m. k. dla tutejszego funduszu ubogich, a wykonanie kary nastąpiło.

Z c. k. sądu wojennego.

Lwów, 3. września. Wyrokiem prawnym w wyższej instancyi potwierdzonym skazany został Adam Łokocz, rodem ze Lwowa, 45 lat mający, religii r. kat., żonaty, kielner, za zaniedbane zamknięcie swego szynku o czasie przepisanym, na czterodniowy areszt, a wykonanie kary nastąpiło.

Z c. k. sądu wojennego.

Sprawy krajowe.

(Ukończone ukonstytuowanie gmin w Austryi poniżej Anizy.)

Wiedeń, 9. września. Ukonstytuowanie gmin ukończono już także i w kraju koronnym Austryi poniżej Anizy. Trzy kraje koronne mają już przeto zbawienne instytucye stanowiące bezsprzecznie najściślejszą podporę wolnego państwa. W wielu miejscach ukończono też listę prowizorycznych przysięgłych, tak mianowicie w Wiedniu, gdzie wkrótce oznaczona ma być przez namiestnika liczba przysięgłych łącznie z 12 członkami rady gminy. (Austria.)

(Ułaskawienie osób skazanych za udział w powstaniu węgierskiem.)

Wiedeń, 10. Września. Gazeta Poszteńska z 8. b. m. zawiera kilka ułaskawień, na mocy czego darowano resztę kary siedmiu osobom skazanym na kilkoletnie więzienie za udział w rewolucyi madjarskiej. Nazwiska ułaskawionych są następujące: Karol v. Kiss, dawniej pensyonowany kapitan, Władysław v. Perczel, były podporucznik, Adolf v. Mikosich, były podporucznik, Koloman v. Ordody, były porucznik, Michał Franz, były podporucznik, Jan v. Nemeth, dawniej pensyonowany rotmistrz. (Oest. Corr.)

(Sprostowanie.)

Wenecya, 7. września. Kilka dzienników rozgłosiło niepokojące wieści o zupełnem zapiaszczeniu się portu Malamocco. Urzędowa „Gazetta di Venezia" zbija te doniesienia i udowadnia urzędowemi dokumentami, iż stan rzeczonego portu jest zaspokajający, a sam port należycie głęboki, i że nadto przy ustawicznej pracy spodziewać się można uzyskania większej jeszcze głębi.

(Spokój w dystrykcie Cattaro. — Posucha. — Wiadomości z Bośnii, Herzogowiny i Bułgaryi.)

Zara, 4. września. W dystrykcie Cattaro panuje najzupełniejszy spokój. Wielka posucha zniszczyła nadzieje obfitych zbiorów w tym roku.

Władyka Czernogórców ma się znacznie lepiej. W Montenegro i Albanii spokojnie. Oczekiwana na wybrzeżu albańskiem flota turecka dotychczas nienadpłynęła jeszcze, zdaje się nawet, że zupełnie opuściła morze adryatyckie.

Dowiadujemy się, że część wojsk Omera Baszy wkroczyła do Trebigne i Wikisch niedoznawszy żadnego oporu ze strony ludności tamtejszej. — Według doniesień z Herzogowiny nadano wezyrowi Ali Baszy Bisvambegovich także paszalik Bośnii. Ta wiadomość, którą wezyr sam przesłał swoim synom znajdującym się w Bośnii, zdziwiła niemało mieszkańców Herzogowiny. Zdaje się, że to mianowanie nastąpiło na prośby tureckiej ludności w Bośnii i Herzogowinie (na życzenia rajasów niewiele zważają), i z powodu obawy Omera Baszy, iż niebędzie można słabą siłą 18,000 wojska potłumić w razie potrzeby powstania obydwóch prowincyi.

Słychać, że Omer Basza zamierza z większą częścią wojsk swoich wkroczyć do Krainy. Po jego odejściu wróci Ali Basza do Mostar.

W sprawach bułgarskich panuje ciągle jeszcze status quo, a z niecierpliwością oczekują decyzyi z Konstantynopola. Zia Basza bawi jeszcze w Widdynie, ma jednak być złożony z urzędu; tymczasem czuwa nad jego krokami Riza Basza, komisarz cesarski. Zia Basza sądził, że Bułgarowie są przestraszeni, zezwalając na to, aby się jego żołnierze takich nadużyć przeciw nim dopuszczali. Nieosiągnął jednak celu, albowiem Bułgarowie oparli mu się z wielką odwagą. (W. Z.)

(Kurs wiedeński z 9. września 1850.)

Obligacye długu państwa 5% — $96\frac{1}{4}$; $4\frac{1}{2}$% — 84; 4% — $75\frac{1}{2}$; $2\frac{1}{2}$% — 51. Akcye bankowe 1166. Losy z 1834 r. 184; z 1839 r. $118\frac{3}{4}$. Akcye kolei półn. 111.

Hyszpania.

(Wybory. — Wiadomości potoczne.)

Madryt, 1. września. Wczoraj odbyły się wybory w biórach i jak to przewidzieć było można, wypadły wszystkie w duchu rządowym. — Z 1857 głosów otrzymali moderzyści 1563, progesiści 237, umiarkowana opozycya 52 a demokraci tylko 5 głosów. W Valladolid odniosło zwycięztwo przy wyborze biór także stronnictwo umiarkowane. — Znany szef republikański, Baldiera, poległ wraz z szwagrem swoim na czele kolumny, z którą niedawno temu wpadł był do Katalonii. — Gazeta Madrycka zawiera dość pocieszające sprawozdania o stanie finansów z pierwszych 6 miesięcy r. b. (D.R.)

Anglia.

(Czynności zgromadzenia duchownych w Irlandyi.)

Londyn, 6. września. Wiadoma jest już nareszcie decyzya prałatów katolickich w Irlandyi zgromadzonych w Thurles w sprawie tyczącej się czterech kolegiów czyli szkół wyższych, które rząd angielski postanowił założyć w Irlandyi z uchwały powziętej na wniosek Roberta Peel, podówczas szefa gabinetu angielskiego. Zarzuty jakie prałaci czynią tym nowym zakładom, zasadzają się głównie na tem, że organizacya tych zakładów niedopuszcza wielkiego wpływu duchowieństwa.

Niesprawdziła się nadzieja wyrażona temi dniami w dziennikach angielskich, że pojedynczy głos czcigodnego arcybiskupa prymasa w Dublinie, zdoła pogodzić resztę członków duchowieństwa z tem postanowieniem rządu. Synod bowiem powziął stanowczą uchwałę, mocą której potępia niezodownie założenie tych kolegiów. Ta uchwała zapadła jednak tylko większością jednego głosu.

Kwestya ta ma być wytoczona przed papieża, a akta synodu mają być przedłożone do sankcyi Ojca świętego. (Ind.)

Francya.

(Depesza telegraficzna.)

Cherbourg, 6. września, 11. godz. rano. Prezydent rzeczypospolitej wyjechał z Caen o dziewiątej godzinie. Noc już zapadła gdy przybył do Cherbourg.

Tłumy ludu witały naczelnika rządu z największą radością na całej drodze, mianowicie w Bretteville, Bayeux, Formigny, Carentan, Valognes, i w Cherbourg. Wszędzie witano go okrzykiem: „Niech żyje Napoleon! niech żyje prezydent!“ Prefekt departamentu la Manche i reprezentanci tegoż departamentu przyjęli prezydenta na granicy swego departamentu.

Burmistrze okręgu Cherbourga udali się konno o dwie mile od miasta i towarzyszyli naczelnikowi rządu aż do morskiej prefektury.

(Minister spraw wewnętrznych do ministra wojny.)

Cherbourg, 7. września $9^1/_2$ godz. zrana. Wczoraj rano o dziewiątej godzinie przyjmował prezydent wszystkie władze okręgu. Audyencye trwały dłużej niż dwie godzin. Wszyscy burmistrze udali się tam z wielką skwapliwością. Było tam także wielu znakomitych Anglików przybyłych umyślnie dla powitania naczelnika rządu.

O pierwszej godzinie lustrował prezydent gwardyę narodowa i wojska załogi śród wielkich tłumów ludu przybyłego ze wszystkich stron departamentu i najprzyjaźniejszych okrzyków. O trzeciej godzinie było więcej niż 700 osób na uczcie wyprawionej przez miasto prezydentowi. Przybycie jego i wyjazd witano okrzykami: „Niech żyje Napoleon! Niech żyje prezydent!

Odpowiedź prezydenta na toast wzniesiony przez burmistrza przyjęto z powtórnemi oklaskami.

Dziś zwiedzenie zbrojowni i eskadry. (Ind.)

(Dzienniki o podróży prezydenta. — Jenerała Changarnier stosunek do prezydenta. — PP. Salvandy, Guizot, Duchatel i Dumont do Claremont.)

Paryż. 7. września. Nie zaszło tu nic ważnego. Dzienniki rozprawiaja długo i szeroko o mowie, którą prezydent republiki miał w Caen. Łatwo odgadnąć w jakim duchu brzmią te rozprawy po dziennikach opozycyjnych. Dzienniki zaś czysto elyzejskie nie rozbierają dotychczas wcale słów prezydenta republiki.

Te same dzienniki podają nowe szczegóły o podróży Ludwika Bonapartego. Mówią o entuzyazmie, z jakim był witany w przejeździe z Caen do Cherbourg, lecz zdawałoby się nawet po zeznaniu Monitora wieczornego, że przyjęcie w Cherbourgu, gdzie prezydent przybył dnia wczorajszego o godzinie siódmej wieczór, było wcale inne. Okrzyk „Vive la République!“ odzywał się często i bardzo głośno nie tylko z tłumów, które podczas całej podróży jego nieodstępują jego powozu by go witać tym okrzykiem, lecz cała gwardya narodowa powitała go w ten sposób. Zresztą brakuje dotychczas o tem wszystkiem dokładnych szczegółów.

Mówiono dziś także wiele o nowej przyczynie oziębłości między prezydentem a jenerałem Changarnier. Wiadomo, że ta przyczyna leży w odprawie żałobnego nabożeństwa w kaplicy Tuileryów za króla Ludwika Filipa odbytej niejako urzędowo i z rozkazu jenerała. Dzienniki elyzejskie utrzymują dziś, że prezydent daleki od tego by ten akt ganił, owszem zupełne dał na to zezwolenie, a jeden z tych dzienników powiada teraz nawet, że L. Napoleon Bonaparte mocno żałował, że niebył w Paryżu by być przytomnym na tem nabożeństwie.

Równoczesny wyjazd do Claremont pana Salvandy przybyłego z Wiesbaden i panów Guizot, Duchatel i Dumont po mszy w Tuileryach jest oczywiście przedmiotem domysłów w kwestyi wielkiego projektu zlania się dwóch linii familii Burbonów. Pan Salvandy wiezie, jak mówią, do Claremont oświadczenie hrabi Chambord; pan Guizot jedzie z oświadczeniem jenerała Changarnier. Zdaje się jednak, że to zlanie w obecnym składzie stosunków jest rzeczą niepodobną. (Ind.)

(Poczta francuska z 5. września.)

Paryż. 5. września. „Journal des Débats“ zawiera obszerne opisanie uroczystości odbytych podczas tymczasowego złożenia zwłok Ludwika Filipa w Weybridge. Kruchta, mieszcząca w sobie trumnę, jestto całkiem pojedynczy monument przykryty dużym kamieniem na którym od głów wyryty jest herb króla z koroną królewską a pod nim następujący napis w języku łacińskim: „Tu spoczywają złożone pod tym kamieniem, zanim do ojczyzny między popioły Ojców zapomocą Boga przeniesione zostaną, zwłoki Ludwika Filipa I., króla Francuzów, w Claremont w Anglii zmarłego, dnia 26. sierpnia roku pańskiego 1850 w 76 roku życia. Niech spoczywa w spokoju.“

— Komisya nieustająca miała wczoraj znów posiedzenie na którem wraz z jenerałem Changarnier 15 członków się znajdowało. Najwięcej rozmawiano o towarzystwie „Dix Decembre.“ Changarnier miał być bardzo niekontent z tego, że przewódzcy towarzystwa tego bez pozwolenia jego urządzali składki między szeregowcami i podoficerami armii paryzkiej na ów bankiet wielki, który towarzystwo to zamyśla wyprawić dla prezydenta republiki po powrocie jego z Cherbourga. Postępowanie ministra Baroche, który na posiedzeniu dzisiejszem miał udzielić kilka szczegółów bliższych o towarzystwie „Dix Decembre“ i nieuniewinniwszy się nawet odjechał z Ludwikiem Napoleonem do Cherbourga, ganiono w ogóle bardzo; osobliwie miał jenerał Lamoriciére bardzo namiętnie wyrażać się o nim.

— Słychać, że telegraf podwodny ma być już otworzony od 10go września. — Wiadomość o przerwaniu się drutu niepotwierdza się.

— Dziennik „Pays“ zapewnia, że oficerowie niewiedzieli nic o wydanym przez jenerała Changarnier rozkazie dziennym, który wszystkim oficerom załogi paryzkiej zakazuje nadal brać udział w bankietach.

— Kilka dotychczas wahających się dzienników przybrały w ostatnich dniach wyraźniejszą barwę i stanowisko. „Courier français“ skłania się do legitymizmu, a „Assemblée National“ zdaje się iść w jego ślady, gdy przeciwnie dziennik „Ordre“ wyraźnie orleańską chorągiew zatyka. Tym sposobem więc, z wyjątkiem dziennika „Pays“, którego odcienia trudno rozpoznać, i absolutnej „Patrie“, można dzienniki paryzkie na następujące klasy podzielić: 1) legitymistyczne: Opinion publique, Gazette de France, Union, Corsaire, Univers a prawdopodobnie także Assemble National i Courier français; 2) orleańskie: Debats i Ordre; 3) bonapartystowskie: Constitutionnel, Pouvoir i Moniteur de Soir; 4) republikańskie, radykalne i socyalne: Siecle, Evennement, Presse, National, Republique, Peuple de 1850, a jako tyraliery Charivari i Journal pour Rire. Podług tej statystyki niema tak zwana partya trzecia żadnego organu, co dla ministerstwa tej barwy niebardzo jest pocieszającem, gdy przeciwnie legitymiści i republikanie najwięcej dzienników liczą. Co sie tyczy zresztą dzienników National i Presse, tedy występuje scysya, która nigdy nieustawała, i tylko na jakiś czas się przyczaiła, teraz znów otwarcie pomiędzy niemi, a mianowicie na polu samej konstytucyi. (P. S. A.)

(Poczta francuska z d. 6. września.)

Paryż. 6. września. Liczba rad jeneralnych, które sie oświadczyły za rewizyą konstytucyi, wynosi teraz 44, wszelako prawie wszystkie te, które najpóźniej się ozwały, albo oznaczyły wyraźnie termin prawny jako pożądany czas rewizyi, albo po prostu tylko wotowały rewizyę. Tylko nieznaczna mniejszość doradzała rządowi i zgromadzeniu narodowemu naruszenie form konstytucyjnych. Ponieważ zaś w tej mierze brakuje wszelkiego pozoru a przynajmniej pozoru głównego, przeto będą musiały konicecznie zdecydować sie partye na oczekiwanie 29go maja 1851, aby się targnąć na konstytucyę, która wprawdzie bardzo wiele i bardzo znaczne błędy w sobie zawiéra, ale przecież przynajmniej tę nieoszacowaną korzyść nastręcza, że zasadę zmienności sama w sobie zamyka i oddzielnie od wszelkich innych stałych form rządu sama na poprawę swoją a nawet na zupełne zniszczenie w sposób całkiem legalny i spokojny zezwala. Na wszelki sposób sprzeciwia się konstytucya ta widocznie sama sobie, t. j. demokratycznej zasadzie panowania większości, kiedy możliwość rewizyi przywiązuje do $^3/_4$ części otrzymanych głosów — a tem samem nadaje niejako władzę rozstrzygania mniejszości. Wszelako łatwo być może, że albo przez wzajemne koncesye zbiorą się żądane $^3/_4$ części głosów — a nawet zapewniają już, że większa część ostatecznej lewej strony jest już całkiem przygotowaną przystać na rewizyę, jeżliby tylko na kilka punktów a między innemi także na kwestyę o mianowaniu prezydenta przez zgromadzenie narodowe podług znanej poprawki pana Grevy rozciągnąć ją chciano — albo też, że większość odważy się nakoniec zrobić ten mały krok dowolny, i nawet przeciw samej treści konstytucyi odwoła się do udzielności narodu, przyczem zapewne daleko mniejszy znajdzie opór i naganę, niżli przy expedycyi do Rzymu i przy nowej ustawie wyborowej.

— W obserwatoryum paryzkiem będą temi dniami robić bardzo ciekawą próbę odwzorowania znajdujących się na niebie gwiazd zapomocą Daguereotypu. Próba ta będzie trwać przez kilka dni.

— Minister spraw zewnętrznych p. Lahitte, wyprawił notę do rządu rosyjskiego i angielskiego tyczącą się następstwa w Grecyi. — Minister francuski żąda, aby kwestyę rozstrzygnięto na konferencyi, na której mają się znajdować pełnomocnicy opiekuńczych mocarstw Grecyi, i aby konferencya ta w Paryżu się odbyła.

— Zapas gotówki w banku francuskim zwiększył się w Paryżu o $1^1/_2$ miliona, a na prowincyi zmniejszył się o $1^1/_4$ miliona. Diskonto spadło w Paryżu o $^3/_4$ miliona; a na prowincyi wzmogło się o $2^3/_4$ mil.; pierwsze wynosi teraz: 49,386,701, ostatnie zaś: 77,140,340 franków. Zaprotestowane banknoty spadły w Paryżu z 91,984 fr. na 75,461 fr., a w bankach prowincyonalnych z 1,152,858 fr. na 140,968 franków. — Znajdujące się w obiegu banknoty zmniejszyły się w Paryżu o $5^1/_2$ milionów a na prowincyi pomnożyły sie o $^3/_4$ miliona. Bieżące rachunki skarbu publicznego powiekszyły sie o 5 milionów i wynoszą obecnie 79,290,057 fr. Ogólna suma gotówki wynosi teraz $456^1/_2$ milionów, a będących w obiegu banknotów $497^1/_2$ milionów. (D. R.)

Włochy.

(Śmierć sir Hamiltona, posła angielskiego. — Rozpisanie wyborów w Florencyi.)

Florencya. 5. wrześ. Wczoraj o 3 godzinie zrana umarł tu w Villa della Pietre poseł angielski sir Hamilton. Pogrzeb odbędzie się dnia jutrzejszego, na który zaproszono jego przyjaciół i znajomych do angielskiej kaplicy. — Według doniesienia „Gonfaloniere“ z Florencyi rozpisano wybory do rady gminy na 13. b. m. Dzienniki wyrzucają ciągle obojętność w tej mierze obywateli florentyńskich.

(Okólnik rządu do intendantów syndykatów.)

Turyn, 6 wrz. (W drodze telegraficznej.) Rząd królewski wydał okólnik do intendantów wszystkich syndykatów w kraju względem przesłania ścisłego i szczególnego wykazu liczby klasztorów, zakonników i ich przychodów, wraz z poleceniem doniesienia o panującym w ich gronie duchu. Rzecz godna uwagi, iż wiadomość ta przychodzi jednocześnie z coraz widoczniejszemi usiłowaniami prasy radykalnej wystawienia ludowi i rządowi konieczności skonfiskowania wszystkich dóbr kościelnych. (Oe. Corp.)

Niemce.

(Depesze telegraficzne.)

Berlin, 10. września. Rząd W. księstwa Badeńskiego oświadczył, że nie wyszle reprezentanta do rady ściślejszej.

Kassel. 8. września. Stan wojenny ogłoszono w całym kraju, wolność druku zniesiono. Trzy najwyższe kolegia finansowe uważają rozporządzenia z dnia 4. b. m. za nielegalne, i nie będą ich słuchać. Wydział stanów krajowych podał dnia 7. b. m. skargę na ministeryum do prokuratora państwa. Nową heską gazetę zakazano.

Akwisgran. 7. września. Dzisiaj przejeżdżał tędy FZM. Haynau w powrocie z Anglii.

(Wyrok trybunału państwa.)

Stuttgarda. 5. września. Słychać, że trybunał państwa wydał na odbytem wczoraj posiedzeniu wyrok w sprawie wytoczonej przeciw baronowi v. Waechter - Spittler, który w przyszły poniedziałek na posiedzeniu publicznem ogłoszony będzie. (D. R.)

(Stan rzeczy w Hesyi elektoralnej.)

W Hesyi elektoralnej wikłają się sprawy publiczne coraz bardziej. Dotychczasowy minister finansów p. Lometsch usunięty z swej posady, a w miejsce jego mianowano p. Hassenpflug. Wydział stanowy odmówił swego udziału w popieraniu ministeryum, a kilka wyższych władz finansowych miało powziąć jednomyślnie uchwałę tej treści, iż rozporządzenie z 4. września przykazujące dalszy pobór podatków i należytości — jako sprzeczne z konstytucyą, nie ma żadnej wagi i do wykonania przyjść nie powinno. (Austria.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 7. września.)

Met. Austry. 5% — 81¼; 4½% pct. — —. Akcye bank. 1191. Sard. 33¼. Hyszp. 3% — 33⅛. Polskie 300 — 136½; 500 — 81½.

(Kurs giełdy berlińskiej z 9. września.)

Dobrowolna pożyczka 106½. Oblig. długu państ. 85⅞. Akcye bank. 98¾. Pols. listy zast. 96⅛ L. Pols. 500 — 81⅛; 300 — 137. Frydrychsdory 13$^{1}/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. 11⅓.

Grecya.

(Depesza telegraficzna.)

Ateny. 3. września. Ministra oświecenia Korfiodaki zabito przedwczoraj o godz. 6¾ wieczór wystrzałem z pistoletu przed jego domem, właśnie gdy z małżonką swoją i z senatorem Antoniades powracając z przejażdżki wysiadał z powozu. Trafiony od 6 kul blisko serca, wyzionął ducha po dwugodzinnej męczarni. Mordercę schwytano wraz z dwoma towarzyszami i poznano w nich Mainotów, którzy jak się zdaje byli przekupieni. Mówią, że powodem do tego są nastąpić mające wybory.

Turcya.

(Depesza telegraficzna.)

Konstantynopol. 29. sierpnia. Flota turecka otrzymała rozkaz powrócenia do Bosforu. (Austria.)

(Telegraficzna depesza.)

Zara. 6. Przewodźcy bośniańscy wyrazili w pisemnem podaniu zupełne swe zadowolenie z nowych postanowień sułtańskiego firmanu, potajemnie jednak żywią jeszcze swoją niechęć dawniejszą. Omir Basza zatrzymał dwóch czy trzech znakomitych Bośnian jako zakładników i poręczycieli za spokojność w kraju. Omer Basza udał się teraz do Krainy. (Oestr. Corp.)

Rzecz domowa.

Protokół

dwudziestego dziewiątego posiedzenia Wydziału miejskiego stołecznego miasta Lwowa dnia 22. sierpnia 1850.

Przewodniczący:

Karol Höpflingen-Bergendorf c. k. radzca guberniał. tymcz. przełożony magistratu

Sekretarz:

L. Roszkiewicz, praktykant konceptowy magistratu

Obecnych członków wydziału 56.

Odczytany protokół posiedzenia poprzedzającego przyjęto bez odmiany.

Referent: radzca Teodorowicz.

O dostarczaniu mięsa koszernego dla publiczności izraelickiej. Gdy w roku 1849 na wstawienie się przełożonych gminy izraelickiej względem zapewnienia pokrycia potrzeby mięsa koszernego dla publiczności izraelickiej wolną konkurencyę zaprowadzono, oddano się tej nadziei, iż nadużycia popełniane przedtem poniekąd przez liwerant a i trudniących się rzeźnictwem izraelitów usuniętemi zostaną i na tej drodze publiczność zaspokojoną będzie. Jakoż początkowo zdawało się, iż cel zamierzony został osiągniętym. Jednakowoż wkrótce, bo już w trzecim miesiącu podwyższyli rzeźnicy izraeliccy samowolnie cenę mięsa; — przedsięwzięte tym końcem środki moralne niemiały skutku. Również spełzła na niczem pertraktacya, którą toczono według podanego przez c. k. rząd krajowy wniosku celem utworzenia jednej lub dwóch jatek za pomocą akcyi, tudzież zaprowadzenia okazać się mogących odmian w sposobie zapewnienia pokrycia dostawy mięsa, niemniej w warunkach wolnej konkurencyi. Rzeźnicy izraeliccy podwyższyli znowu od lutego r. b. cenę mięsa tak dalece, iż gdy cena mięsa dla publiczności chrześciańskiej od 1. stycznia r. b. na 5 kr. m. k. a od 1. kwietnia r. b. na 5½ kr. m. k. oznaczoną była, rzeźnicy izraeliccy 8 do 9 kr. m. k. i więcej za funt mięsa koszernego pobierali; chociaż różnica w cenie ze względu na ciążący na takowej na cele dobroczynne izraelitów odkazany podatek na funcie jeden krajcar m. k. przenosić nie powinna.

Na te dotkliwe uciemiężenia powstały głośne szemrania i zażalenia publiczności izraelickiej; równie też cech rzeźników chrześciańskich użalał się nieustannie, iż z rzeźnikami izraelickimi żadna miara nie może wytrzymać konkurencyi, gdyż ci niebędąc zawisłymi od taksy, w zakupieniu bydła na targowicy cenę zbytecznie przedrożają.

Zważywszy, iż podwyższanie ceny bydła w każdym razie na wymierzenie taksy mięsa dla publiczności chrześciańskiej wpływ wywiera, a w następstwie tegoż przedmiot ten dla całej gminy lwowskiej obojętnym nie jest, przeto wzięto go ze strony magistratu i wydziału miejskiego pod ściślejsze rozpoznanie i obradę.

Przytem zwrócono uwagę na deklaracyę cechu rzeźników chrześciańskich względem przyjęcia na siebie wyrębywania mięsa koszernego dla publiczności izraelickiej; na ich protokólarne oświadczenie przednie części po półtora krajcara m. k. nad taksę mięsa dla chrześcianów każdocześnie istniejącą za funt, czyszczone zaś tylne części w czterech jatkach za cenę zmienną według możebności słuszną sprzedawać; tudzież na podanie trudniących się rzeźnictwem izraelitów o pozostawienie ich przy rzeźnictwie, oświadczających się oraz, że za funt mięsa koszernego po półtora krajcara m. k. nad taksę mięsa dla publiczności chrześciańskiej każdocześnie istniejącą pobierać będą, z tem jednak zastrzeżeniem, by im wolno było, mięso trefne bezpośrednio publiczności chrześciańskiej o pół krajcara m. k. taniej od taksy sprzedawać, i żeby im tylko 16 jatek należących do gminy izraelickiej wyznaczono.

Sprawozdanie sekcyi VI. Sekcya wnosi, ażeby wolną konkurencyę w przedmiocie wyrębywania mięsa koszernego dla publiczności izraelickiej zwinąć, a dostarczanie tegoż cechowi rzeźników chrześciańskich z upoważnieniem pobierania po półtora krajcara m. k. nad taksę mięsa dla chrześcianów każdocześnie istniejącą za funt, na trzy miesięcy na próbę zdać, nie wchodząc w żadne postanowienia, co do czyszczenia tylnych części.

Uchwała magistratu. Magistrat na uzasadniony wniosek przełożonego uchwala wolną konkurencyę co do wyrębywania mięsa dla izraelickiej publiczności jeszcze na 3 miesiące jako próbę z tą odmianą rozciągnąć, by od 1. września 1850 na funcie mięsa po 1½ kr. m. k. nad każdoczesną chrześciańską taksę jako maksymalną cenę ustanowić, a przezto dowolnemu podwyższaniu cen zapobiedz. Przytem ma się także wyrzec, iż w razie nadużycia bądź przez przekroczenie ceny, bądź przez niedostatek mięsa, lub gdyby ten sposób dostawy dla dobra ogółu gminy chrześciańskiej i izraelickiej nieodpowiadającym się okazał, wówczas nawet przed upłynieniem onych trzech miesięcy, dopuszczona jeszcze na próbę za ustanowieniem taksy wolna konkurencya zwiniętą, a dostarczanie mięsa koszernego dla publiczności izraelickiej cechowi rzeźników chrześciańskich poruczonem będzie, z wykluczeniem izraelitów dotychczas rzeźnictwem się trudniących od wyrębywania mięsa koszernego, jeśliby do wcielenia w istniejącą cechę niezdolnymi, lub niezdeterminowanymi się okazali.

Poczem przystąpiono do dyskusyi. Były głosy za tym i za owym wnioskiem. Rozwinięto powody, na których wniosek Sekcyi się opiera, i mniemano, że według zasad konstytucyjnych odosobnienie izraelitów w gminie pod względem wyrębywania mięsa jest nie na czasie, że tylko cech rzeźników chrześciańskich upoważniony i solidarnie obowiązany jest do wyłącznego wyrębywania mięsa dla publiczności lwowskiej, że rzeźnicy izraeliccy chcąc się oddawać rzeźnictwu tym samym warunkom podlegać muszą, których się wymaga od rzeźników chrześciańskich na mocy praw cechowych; że w tym względzie wyznanie wiary obowiązkom obywatelskim względem stanu uszczerbku czynić nie może, (§. 1. Ust. zasad); że wolna konkurencya podług doświadczenia uwłacza dobru gminy chrześciańskiej i izraelickiej: że czyszczenie tylnych części jako artykuł zbytku nie jest przedmiotem opieki zwierzchności; że wszelkie politowanie nad izraelitami trudniącymi się rzeźnictwem byłoby tylko nadwerężeniem dobra ogółu itp.

Z drugiej strony wyrzeczono, iż niestósowną jest rzeczą, religijnym wyobrażeniom i zwyczajom izraelitów, obowiązując ich do kupowania mięsa od chrześcianów, gwałt zadawać, iż przez ustanowienie maxymalnej ceny na mięso koszerne, cel już osiągnięty, a niestósownemu podwyższaniu ceny tamą położoną będzie; że prawa i obowiązki cechu rzeźników chrześciańskich nierozciągały się dotychczas na izraelitów; że nagłe wykluczenie izraelitów dotychczas rzeźnictwem się trudniących od sprzedaży mięsa powodem do nieprzyjemnych zażaleń byćby mogło; że należy im jeszcze nastręczyć sposobność, w sposób zgodliwy nawykłemu zatrudnieniu się oddawać itd.

Uchwała wydziału. Wydział oświadcza się jednomyślnie za wnioskiem magistratu. Prócz tego uchwalono, wymagać od izraelitów trudniących się rzeźnictwem złożenia kaucyi w stosunku do ilości, jaką przedtem liwerant mięsa koszernego złożyć obowiązanym był; nastawać także, aby przy dotychczasowym zwyczaju pozostało, według którego mięso trefne publiczności chrześciańskiej nie bezpośrednio, lecz za pośrednictwem cechu rzeźników chrześciańskich,

jak dotąd ma być sprzedawane, nakoniec zaprowadzić ostrą kontrolę w celu zabezpieczenia publiczności izraelickiej naprzeciw nadużyciom rzeźników.

Koniec posiedzenia o pół do 8 godziny.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 13. września. Ceny targowe poszły dzisiaj znacznie w górę, mianowicie dla nieprzerwanej słoty, przezco wszystkie drogi rozsiąkły i utrudniły komunikacyę. Włościanie okoliczni nie mogli też uskutecznić zwykłych dostaw, a okoliczność ta nie pozostała bez wpływu na stosunki targowe, zwłaszcza, iż we Lwowie niewielkie bywają składy wiktuałów i zboża zasobnego. Dzisiaj płacono za korzec pszenicy 19r.30k. (więcej o 1r.50k. jak w poniedziałek): żyta 14r.15k. (+ o 55k.); jęczmienia 6r.7k. (+ o 3k.); hreczki 10r.30k. (+ o 8k.); kartofli 5r. (+ o 1r.23k.) Za cetnar siana płacono 4r.10k. (+ o 1r.27k.); słomy 3r.10k. (więcej o 33k. w. w.) — Drobna sprzedaż bez odmiany.

(Ceny targowe w obwodzie Samborskim.)

Sambor, 3. września. Z wykazów handlowych, nadesłanych z Sambora, Drohobycza i Komarna, podajemy następujące ceny przeciętne zboża i innych foraliów, jakie istniały tamże na targach od 16. do 31. sierpnia: korzec pszenicy 16r.30k.—17r.—16r.30k.; żyta 12r. 30k.—12r.45k.—13r.; jęczmienia 8r. 30k.—8r.45k.—10r. 30k.; owsa 5r.45k.—5r.37k.—7r.15k.; hreczki 0—9r.—8r.; kukurudzy 12r. 30k.—26r.15k.—0; kartofli 3r.40k.—2r. 15k.—4r.; — cetnar siana 2r.30k.—1r.42k.—3r.20k.; — sąg drzewa twardego 16r.30k.—13r. —12r.30k.; miękkiego 12r.22k.—10r.—8r.; — funt mięsa wołowego 10k.—8½k.—10k.; — garniec okowity 3r.20k.—3r.15k.—4r. w. w. Nasienia konicza i wełny nie było na targach.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. września. Hr. Dzieduszycki Edmund, z Brzeżan. — PP. Mochnacki Tymoteusz, ze Stanisławowa. — Tchorznicki Bogusław, z Cucyłowiec. — Cielecki Alfred, ze Stanisławowa. — Babecki Leon, z Krakowa. — Kieszkowski Adam, z Błażowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 13. września. Hr. Tyszkiewicz Jerzy, do Werynia. — P. Kawecki Wincenty, do Bukowiec.

Kurs lwowski.

Dnia 14 września.

W monecie konwencyjnéj.	gotówka złr.	gotówka kr.	towarem złr.	towarem kr.
Dukat holenderski	5	26	5	30
Dukat cesarski	5	29	5	33
Półimperyał zł. rosyjski	9	27	9	30
Rubel śr. rosyjski	1	50	1	51
Talar pruski	1	41	1	42
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	21	1	22
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	94	30	94	55
Galicyjskie listy zastawne w kasie Tow. Kredyt.	95	30	96	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 9. września..)

Amsterdam 162 p. 2. m. Augsburg 117⅜ p. uso. Frankfurt 117¼ l. 3. m. Genua 136 p. 2. m. Hamburg 172½ p. 2. m. Liworno 114¾ p. 2. m. Londyn 11.40 p. 3. m. Medyolan —. Paryż 138¾ p. 2. m. Agio dukata ces. 23⅛. Napoleondor. 9.21. Szufryn. 16.12. Agio śrebra 16⅞.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 13. września:

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zr.	28″ 0‴ 0⁗	+ 5°	+ 7,3°	zachodni	pochm. deszcz
2 god. zr.	28 0 0	+ 7,3°	+ 5°	„	„ „
10 g. w.	28 0 0	+ 5,6°		„	„ „

TEATR.

Dziś: opera niem.: „**Die Zigeunerinn.**"
Jutro: dramat niem: „**Die Waise und der Mörder.**"

Na c. k. loteryi we Lwowie wyciągnięto dnia 14. września 1850 roku następujące pięć numera:

38. 42. 43. 25. 32.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 25. września i 5. października 1850.

W podanym dzisiaj protokóle z posiedzenia Wydziału miejskiego wyczytujemy, że zbyteczne podnoszenia ceny mięsa koszernego, znagliło Magistrat do postanowienia stałej ceny mięsa dla żydów o półtora krajcara na funcie wyżej nad zwyczajną cenę mięsa dla chrześcian. Bliższe powody i rozprawy protokół sam zawiera, my tylko tu chcemy dać objaśnienie, w jaki sposób postanawia się co miesiąc cena zwyczajna mięsa dla nas, tak iż stawać się może normą ceny dla drugich.

Wiadomo że targi bydła odbywają się zawsze w obecności straży targowej i policyjnej. O pierwszej godzinie z południa przybywa zaś na targowisko komisya złożona z ośm osób: Sekretarza gubernialnego, targowego Referenta, Sędziego targowego, obudwu przełożonych cechu rzeźnickiego i dwóch panów z Wydziału sekcyi bezpieczeństwa; w ich przytomności spisuje się protokół kupna i przedaży, poczem następuje detaksacya pojedyńczych partyi według tuszy najlepszej, średniej i najpodlejszej z wyboru trzech wołów z całej partyi, a to w następujący sposób:

Dajmy że partya składa się z 20 sztuk wołów; C e l n e g o z nich wybiera Detaksator najprzód; po nim wybierają Cechmistrze 9 wołów po celnym najprzedniejszych; z pozostałych dziesięciu wybiera znowu Detaksator najlepszego, i ten stanowi wołu ś r e d n i e j tuszy: a po nim na nowo Cechmistrze przebierają kolejno najlepszych aż do ostatniego, który daje trzeciego wołu tuszy n a j p o d l e j s z e j.

Te trzy woły stęplują się zaraz na targu pieczęcią miejską, i na zajutrz o ósmej zrana biorą pod próbę rzeźnicką w obecności tej samej komisyi. W wymienionej godzinie odmyka administracya obwodowa kameralna rzeźnicę, woły biją się, łój oddziela, potem rzeźnica zamyka się pod pieczęcią, na dzień cały zwykle do czwartej lub piątej godziny po południu, aż mięso ostygnie i stwardnieje. Wtedy odbiera się w obec komisyi mięso każdego wołu od kości, waży z osobna, zapisuje, i każdemu z członków komisyi wręcza się karta tego zapisu z wyrażeniem, jaka była ilość wagi czystego mięsa i ceny za nie przypadającej. Cenę zaś tę ogólnej sztuki mięsa otrzymuje się, odciągając dochód za skórę, łój i podrób pozostały z wołu od ceny za jaką był kupiony; i tak np. jeśli wół sam z opłatą 11zr. 30 kr. akcyzy kosztował 161 zr. 30 kr.: tedy odlicza się wartość skóry np. 20 zr.; wartość łoju np. 1¼ kamienia 11 zr. 15 kr.; wartość podrobiu mniej więcej 9 zr., czyli razem 40 zr. 15 kr.; a pozostająca ztąd suma 121 zr. 15 kr. wyraża istotną cenę całej sztuki czystego mięsa rzeźnego wołu.

Po tem oznaczeniu przystępuje się do obliczenia ceny funta jednego jaka ma być pobierana w jatkach; a tu uwzględnia się przybytek kości w jatkach przyrębywany, i słuszny zarobek dla rzeźnika. W tej mierze przylicza się do całkowitej sztuki mięsa każdego wołu funtów 24¾ na kości, a od ilości całkowitej wagi odlicza 10% na zysk rzeźnicy; i tak jeźli waga całkowitej sztuki mięsa samego wynosiła 12 kamieni czyli 384 fun., tedy dodawszy na kości 24¾ fun. otrzyma się 408¾ fun.: a odliczywszy 10% czyli 40¾ fun. na zysk, pozostanie 367½ fun., za które wybrać ma rzeźnik owe 121 zr. 15 kr. z przedaży po jatkach.

Łatwo po otrzymaniu tych dat z ogólnej wagi i ceny stanowczej obliczyć cenę na funt przypadającą, ale sędziowie są jeszcze obowiązani uwzględniać przy stanowieniu tej ceny następujące dalsze trzy warunki; najprzód: jakie były tu na targu ceny bydła przeciętne z całego miesiąca zeszłego, mianowicie od 20. zeszłego do 21. dnia bieżącego miesiąca; powtóre: jakie w tym samym czasie były ceny bydła w dwunastu obwodach przyległych do Lwowa; a potrzecie: jaka była rzeczywista cena mięsiwa w owych obwodach przez ciąg zeszłego miesiąca. Dopiero po ostrem i sumiennem rozpoznaniu tych względów stanowi się ostatecznie od rządu cena funta jednego na każdy miesiąc następujący, a przy takim składzie rzeczy słusznie za normę wymiaru i dla żydów może służyć.

Główny Redaktor **M. Szreniawa Sartyni.** Z c. k. galic. Drukarni rządowéj.